

PODSTAWY SKARGI NADZWYCZAJNEJ W SPRAWACH KARNYCH – UWAGI W KONTEKŚCIE „WYPEŁNIANIA LUK W SYSTEMIE ŚRODKÓW ZASKARŻENIA”

Pozostawiając na marginesie przekreślenie założeń noweli z 27 września 2013 r., gdyż stanowiło ono wyraz nie dążeń do zmiany prawa, ale wyraźne zmianom się przeciwstawienie, obszarem, w którym jak dotąd w największym stopniu uwidoczniają się reformatorskie ambicje obecnego prawodawcy w zakresie procedury karnej, stała się kontrola orzeczeń prawomocnych. Jako pierwsza pojawiła się – nieznana wcześniej w regulacjach karnoprosesowych – instytucja skargi na wyrok sądu odwoławczego. Następnie zaś tzw. prezydencki projekt ustawy o Sądzie Najwyższym, który przegłosowany przez Sejm VIII kadencji przybrał formę nowej ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 5)¹, przewidział „skargę nadzwyczajną”. Forma ta nie okazała się ostateczną, co mogło przez krótki czas budzić pewną nadzieję na usunięcie co najmniej dyskusyjnych unormowań, niestety ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw², koncentrując się na kwestiach: kręgu podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi oraz terminów do jej wniesienia, w minimalnym jedynie stopniu odniosła się do sformułowania samych podstaw nowej instytucji, te zaś – zarówno w dotychczasowym, jak i proponowanym

brzmieniu art. 89 ustawy³ – budzą zasadnicze wątpliwości interpretacyjne. Nie trzeba zaś nikogo przekonywać, że to przede wszystkim ich właściwa regulacja decyduje w przypadku środka zaskarżenia o jego efektywności oraz przesądza zasadność jego funkcjonowania w strukturze kontroli judykacyjnej. Podejmując zwłaszcza z perspektywy karnistycznej próbę odtworzenia w oparciu o wspomniane przepisy uwarunkowań treści ewentualnych zarzutów, które będzie można postawić skarżonemu rozstrzygnięciu, już na pierwszy rzut oka dostrzec da się przynajmniej dwie grupy problemów. Pierwsza stanowi konsekwencję konstrukcji instrumentu totalnego, mającego znajdować odniesienie tak do prawomocnych i niepodlegających wzruszeniu na innej drodze orzeczeń wydanych w postępowaniu karnym, jak i cywilnym, jednak bez dostatecznego zwrócenia uwagi na różnice między tymi dwiema gałęziami prawa. Te zaś znacznie utrudniają interpretację podstaw skargi, ujętych w sposób bardziej cywilistyczny niż właściwy dla procedury karnej. Drugim problemem stają się natomiast już nie trudne do pogodzenia odmienności, ale – co wręcz zakrawa na pewną ironię – zbyt daleko idące podobieństwa. Nawet pobieżna lektura przepisu art. 89 § 1 UoSN pozostawia wrażenie, że skatalogowane w nim

¹ Ustawa ta weszła w życie 3 kwietnia 2018 r.

² Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, dla której podstawą był poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2480, Sejm VIII kadencji).

³ Sam katalog podstaw z art. 89 ustawy pozostał niezmienny, jedynie dotychczasowy zwrot wskazujący na dopuszczalność skargi „jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia praworządności i sprawiedliwości społecznej” zastąpiono przez inną klauzulę generalną, tj. odwołanie do konieczności dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającej zasady sprawiedliwości społecznej.

podstawy nie tworzą jednak żadnego dodatkowego obszaru kontroli, mając dawać szansę eliminacji uchybień do tej pory nieobjętych możliwością skorygowania w oparciu o znane środki zaskarżenia lub skargę konstytucyjną⁴. W rezultacie stworzone narzędzie można scharakteryzować zarówno jako mało operatywne wobec nadania mu wadliwego kształtu normatywnego, jak i po prostu zbędne z uwagi na równoległą dostępność innych instrumentów, przynajmniej równie skutecznych, a skonstruowanych w sposób nasuwający znacznie mniej wątpliwości interpretacyjnych. Rodzi się zatem pytanie, czy rzeczywiście mamy do czynienia w omawianym przypadku z jakąś nową wartością, czy jedynie z nie do końca spójną kompilacją (cywilistyczno-karnistyczną hybrydą?) istniejących rozwiązań, a tym samym z brakiem wystarczającego uzasadnienia dla przełamania nią zasady stabilności orzeczeń sądowych.

KRÓTKA CHARAKTERYSTYKA INSTYTUCJI

Skarga nadzwyczajna przysługuje od każdego prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie (art. 89 § 1 ustawy o SN), a zatem nie tylko od wyroków, ale także od prawomocnych postanowień, ponadto bez żadnych dalszych ograniczeń zarówno co do treści samego rozstrzygnięcia, jak i instancji,

w której zostało ono wydane. Podlegają jej także prawomocne, a więc nawet niezaskarżone wcześniej przez stronę apelacją lub zażaleniem orzeczenia pierwszoinstancyjne, co wydaje się zupełnie nietrafną tolerancją dla bierności strony, która nie wyczerpała, gdy jeszcze było to możliwe, zwyczajnej drogi kontroli. Określenie „od każdego prawomocnego wyroku sądowego” wskazuje też na możliwość zaskarżenia w tym trybie wyroku Sądu Najwyższego, np. rozstrzygnięcia w sprawie rozpatrywanej już w postępowaniu kasacyjnym. Przy tak obszernie zakreślonym przedmiocie zaskarżenia szczególnego znaczenia nabierają przesłanki dopuszczalności skargi, zarówno pozytywne, jak i negatywne. Te pierwsze to: konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej⁵ oraz niemożność uchylecia lub zmiany orzeczenia w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Wyłącza natomiast możliwość wniesienia skargi oparcie jej na tych samych zarzutach, które były przedmiotem rozpoznawania przez Sąd Najwyższy przy rozpatrywaniu kasacji (art. 90 § 2 UoSN). Ponadto od tego samego orzeczenia w interesie tej samej strony skarga może być wniesiona tylko raz (art. 90 § 1 UoSN). Dodatkową rolę czynnika hamującego dowolność korzystania ze skargi spełnia upoważnienie wyłącznie podmiotów specjalnych do jej wniesienia⁶ – ustawa nie przewiduje

⁴ A także – na co zwracał uwagę M. Balcerzak w swojej trafnej krytyce nowego rozwiązania – skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – tenże, *Skarga nadzwyczajna do Sądu Najwyższego w kontekście skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Palestra” 2018, nr 1–2, s. 11 i n.

⁵ Jest to przesłanka szczególnie enigmatyczna, przy czym od razu należy zastrzec, że zastąpienie nią pierwotnego zwrotu „konieczność zapewnienia praworządności i sprawiedliwości społecznej” w żadnym wypadku nie stanowiło doprecyzowania, a jedynie bardziej chyba zgrabne i poprawne z perspektywy jurslingwistycznej wyrażenie celu nadzwyczajnego środka zaskarżenia, tyleż oczywistego (z powodu jakich to bowiem innych wartości w ogóle dopuszczalne byłoby podważenie zasad wynikających z prawomocności), co – gdy jednak ustawodawca zdecydował się go wyrazić *expressis verbis* w przepisie – mogącego stanowić pole do nadużyć interpretacyjnych w konkretnych przypadkach, zwłaszcza poprzez niezmienione odwołanie do zasad sprawiedliwości społecznej, i uzasadniającego obawy o motywowanie jakimś politycznie nacechowanym „wyższym dobrem” rewizji spraw dawno prawomocnie zakończonych.

⁶ Na marginesie stanowiska o ich ograniczeniu jedynie do Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich warto zauważyć, że pierwotny projekt prezydencki przewidywał oprócz kompetencji Prezesa Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, Rzecznika Praw Dziecka, Rzecznika Praw Pacjenta, Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, Rzecznika Finansowego oraz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów ponadto uprawnienie do wniesienia skargi przez grupę co najmniej 30 posłów lub 20 senatorów.

indywidualnych skarg nadzwyczajnych kierowanych bezpośrednio przez strony do Sądu Najwyższego – oraz ograniczenia temporalne. W zakresie nieuregulowanym w ustawie przepis art. 95 ust. 2 UoSN nakazuje odpowiednie stosowanie do skargi nadzwyczajnej przepisów dotyczących kasacji. Odnosić się to zatem będzie do pozostałych wymogów formalnych, jakie musi spełniać kasacja, w tym wypadku, jak należy sądzić, kasacja nadzwyczajna (ogólne wymogi pisma procesowego z art. 119 k.p.k. oraz – poprzez odpowiednie stosowanie art. 526 § 1 k.p.k. – obowiązek wskazania, na czym polega zarzucane uchybienie, w tym przytoczenie w uzasadnieniu skargi argumentacji przemawiającej za istnieniem przywoływanej jej podstawy) oraz – w zakresie nieuregulowanym – postępowania przed Sądem Najwyższym (np. wymogi kontroli formalnej skargi czy granic jej rozpoznania). Można by założyć, że odesłanie to powinno wywierać też pewien wpływ na kierunek wykładni, szczególnie dogodny dla podmiotu próbującego zdekodować zakres, przesłanki i podstawy skargi w sprawach karnych. Jak się jednak okaże, byłby to optymizm cokolwiek przedwczesny.

Oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego jako podstawa skargi nadzwyczajnej

Artykuł 89 § 1 UoSN stanowi, że podstawą skargi nadzwyczajnej może być jedynie: 1) naruszenie zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określonych w Konstytucji; 2) rażące naruszenie prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz 3) oczywista sprzeczność istotnych ustaleń

sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Rozpoczynając niejako od końca omówienie tak ujętych podstaw, nietrudno dostrzec, że ostatnie uchybienie jawi się jako najjaskrawszy chyba wyłom w dotychczasowym systemie nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Oto bowiem Sąd Najwyższy przestaje być wyłącznie sądem prawa i staje się także sądem faktu, jako że istotą błędu w ustaleniach faktycznych ma być całkowite oderwanie właściwych mu zarzutów od wszelkich rozważań prawnych⁷. Dochodzi tym samym do wykreowania w istocie trzeciej instancji, co dla postępowania karnego jawi się jako rozwiązanie wysoce osobliwe⁸.

W wypowiedziach karnistycznych odnoszących się do *error facti* przyjmuje się dwa jego rodzaje: błąd, który wynika z niepełności postępowania dowodowego – tzw. błąd „braku”, gdy błędnie lub w sposób niepełny przyjęto ustalenia, pomijając określone fakty w materiale dowodowym, lub też zabrakło istotnych ustaleń ze względu na nieprzeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego, oraz błąd będący skutkiem przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów – tzw. błąd „dowolności”, gdy dokonano ustaleń faktycznych na podstawie całego materiału dowodowego, aczkolwiek błędnie ocenionego z perspektywy treści art. 7 k.p.k.⁹ Błąd co do faktu może być zatem wynikiem zarówno nieznamomości określonych dowodów, jak i nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów, np. zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonywającym czy oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych¹⁰. Określenie analizowanej podstawy skargi nadzwyczajnej – dość

⁷ Tak wyrok SA we Wrocławiu z 28 grudnia 2005 r., II AKa 340/05, KZS 2006, z. 6, poz. 103.

⁸ Osobliwość ta może być mniejsza w sprawach cywilnych, choć nie należy zapominać, że rozwiązania przyjęte w wyniku nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego dokonanej ustawą z 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2005 r. nr 13, poz. 98), którą wprowadzono skargę kasacyjną w miejsce kasacji, bez wątplenia zdążyły się utrwalić i w tej procedurze.

⁹ Jak podkreśla się w literaturze, powyższa typologia błędów ma ściśle karnistyczny rodowód – por. M. Gutowski, P. Kardas, *Wykładnia i stosowanie prawa w procesie opartym na Konstytucji*, Warszawa 2017, s. 189–190.

¹⁰ Z. Doda, A. Gaberle, *Kontrola odwoławcza w procesie karnym. Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz*, t. 2, Warszawa 1997, s. 129; T. Grzegorzcyk, J. Tyłman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014, s. 848; T. Grzegorzcyk, *Kodeks*

precyzyjnie – jako sprzeczności między istotnymi ustaleniami a treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi jednak do wniosku, że ustawodawca odniósł się tym samym jedynie do formuły błędu dowolności. Przy sprzeczności sfery zgromadzonych dowodów ze sferą ustaleń faktycznych w grę wchodzi bowiem jedynie błąd w ewaluacji dowodów, nie zaś niekompletność materiału dowodowego, prowadząca do równie wadliwych i niepełnych ustaleń faktycznych, a tym samym z nim niesprzecznych¹¹. Nawiązując do katalogu możliwych na gruncie procedury apelacyjnej w sprawach karnych postaci błędu co do faktów, zaproponowanych swego czasu jeszcze przez F. Prusaka i przytaczanych przez K. Łojewskiego, a obejmujących kolejno: 1) nieustalenie wszystkich faktów, z których można by wysnuć prawidłowy wniosek o kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia, 2) nieudowodnienie okoliczności faktycznych, tj. przyjęcie za udowodnione faktów bez dostatecznej ku temu podstawy w materiale dowodowym, 3) uznanie za nieudowodnione faktów mimo dostatecznych podstaw do przyjęcia, że fakty te są właściwie udowodnione, 4) sprzeczność wniosków między sobą lub sprzeczność wniosków z ustaleniami sprawy, 5) brak wzajemne-

go związku między faktami ustalonymi przez sąd, 6) nietrafność przyjętych kryteriów oceny, 7) niewiarygodność źródeł dowodowych¹², ponad wszelką wątpliwość da się wskazać przy przyjętym brzmieniu art. 89 UoSN tylko kategorię wymienioną w pkt 4. Zawężenia różnych postaci błędu logicznego, na którym wszak zawsze opiera się błąd w ustaleniach faktycznych¹³, jedynie do sprzeczności między ustaleniami a podstawą dowodową trudno zrozumieć. Jedynym bodajże argumentem za takim rozwiązaniem może być osłabienie tym samym możliwości wykorzystywania tego rodzaju zarzutów, w takim jednak wypadku nadal pozostaje pytanie, po co w ogóle rozważaną podstawę wprowadzać.

Konfuzja, w którą popaść musi karnista usiłujący dokonać wykładni art. 89 UoSN, zdaje się jednak mieć swoje źródło w odmienności kasacji karnej i jej podstaw skargi kasacyjnej. W procedurze cywilnej wyraźnie zastrzega się, że z punktu widzenia unormowania art. 398³ § 3 k.p.c. za niedopuszczalny należy uznać zarzut popełnienia błędów w orzekaniu dotyczących tych czynności intelektualnych sądu, które obracają się wokół samej rekonstrukcji fragmentu ocenianej prawnie rzeczywistości przed nałożeniem nań jakiegokolwiek oceny

postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1–467, Warszawa 2014, s. 1467; K. Boratyńska, P. Czarnecki, (w:) A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 1002; D. Świecki, (w:) J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 1121–1122; tenże, (w:) D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II*, Warszawa 2017, s. 159; tenże, *Konstrukcja apelacji jako środka odwoławczego*, Warszawa 2018, s. 110; W. Jasiński, (w:) T. Boratyńska, E. Chojniak, W. Jasiński, *Postępowanie karne*, Warszawa 2016, s. 559; wyrok SA we Wrocławiu z 6 lutego 2013 r., II AKa 395/12, Legalis.

¹¹ Jako że zdania są ze sobą sprzeczne, jeżeli prawdziwość jednego oznacza, że drugie musi być fałszywe. Sprzeczność jest konkretną postacią niezgodności. Nie wydaje się przy tym trafne utożsamianie jej z każdą postacią błędu logicznego, na którym opiera się błąd co do ustaleń faktycznych, lub identyfikacja pojęcia „sprzeczność” z pojęciem „dysharmonia”, która powielana jest ostatnio w orzecznictwie cywilistycznym dotyczącym rozumienia „sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego” – wyrok SA we Wrocławiu z 11 września 2013 r., I ACa 810/13, Legalis; wyrok SA we Wrocławiu z 28 sierpnia 2013 r., I ACa 763/13, Legalis; wyrok SA w Łodzi z 3 sierpnia 2016 r., III AUa 2042/15, Legalis; wyrok SA w Szczecinie z 2 marca 2016 r., I ACa 8/16, Legalis; wyrok SA w Katowicach z 23 czerwca 2015 r., I ACa 221/15, Legalis; wyrok SA w Białymstoku z 19 sierpnia 2016 r., I ACa 259/16, Legalis.

¹² F. Prusak, *Podstawy rewizji w procesie karnym*, Bydgoszcz 1970, s. 108; K. Łojewski, *Apelacja karna*, Warszawa 2005, s. 109.

¹³ S. Zabłocki, *Postępowanie odwoławcze, kasacyjne i wznowieniowe w procesie karnym*, Warszawa 1999, s. 96; K. Łojewski, *Apelacja*, s. 106; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do artykułów 297–467*, Warszawa 2011, s. 806–807; J. Grajewski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2012, s. 308; G. Artymiak, M. Rogalski (red.), *Proces karny. Część szczegółowa*, Warszawa 2012, s. 162.

prawnej, zwłaszcza zaś naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.¹⁴ Także w judykaturze wskazuje się, że „wewnętrznie sprzeczne ustalenia faktyczne sądu drugiej instancji, wykluczające w sposób jednoznaczny przyjęcie przebiegu zdarzenia, skutkują niemożnością dokonania przez SN oceny zarzutów skargi kasacyjnej co do naruszeń prawa materialnego i w konsekwencji niemożnością odrzucenia tych zarzutów”¹⁵. W przeciwieństwie jednak do błędności oceny dowodów, brak ustalenia faktu może stanowić przedmiot zarzutu skargi kasacyjnej, pominięcie bowiem dowodów nie jest równoznaczne z dokonaniem ich oceny¹⁶. Z powyżej zakreślonej perspektywy cywilistycznej, zwłaszcza zakazu z art. 398³ § 3 k.p.c. i pozostałej regulacji podstaw skargi kasacyjnej, wyraźne wskazanie jako podstawy skargi nadzwyczajnej tylko błędu w ocenie dowodów (błędności dowolności), przy uznaniu zbędności, a tym samym i pominięciu błędności, może być nawet zrozumiałe. Równocześnie przemawia jednak za tym, że dla postępowania karnego podstawy skargi, jak i sama skarga wydają się ciałem szczególnie obcym.

Warto przy okazji zauważyć, że omawiany przepis ustawy nie wysławia także warunku

wpływu uchybienia na treść rozstrzygnięcia, który to powinien być wyraźnie wskazany, gdyby chodziło o rozumienie podstawy skargi nadzwyczajnej w sprawach karnych jako konstrukcji analogicznej do zarzutu z art. 438 pkt 3 k.p.k., ale i przepisu art. 523 § 1 k.p.k. Sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego musi być jedynie „oczywista”, same ustalenia zaś „istotne”. Oczywistość w tym kontekście to sprzeczność niewątpliwa, jaskrawa, ewidentna, dostrzegalna właściwie bez potrzeby głębszego badania stanu faktycznego, jak się też wydaje tego rodzaju, że nie wymaga ona wyjaśniania w toku kontradiktoryjnej rozprawy¹⁷. Odnosi się zatem ona do „widoczności” uchybienia, nie jednak do jego wagi. Przez ustalenia istotne rozumieć należy ustalenia co do faktów, na których podstawie sąd orzekł o przedmiocie procesu¹⁸, w jakimś zatem stopniu dałoby się przynajmniej ten warunek powiązać z wymogiem wykazania hipotetycznego związku przyczynowego między błędem a treścią orzeczenia, choć argumenty za tym przemawiające zdają się zasadniczo leżeć poza samą warstwą językową przepisu i ponownie trudno zaniechanie legislatora w tym zakresie sprawiedliwić.

¹⁴ M. Pilich, *Zakaz oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów*, PS 2008, nr 2, s. 27; A. Góra-Błaszczkowska, (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Art. 1–729*, Warszawa 2016, s. 1070–1071; A. Zieliński, (w:) A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 749.

¹⁵ Wyrok SN z 10 sierpnia 2007 r., II CSK 170/07, Legalis.

¹⁶ Wyrok SN z 23 lutego 2006 r., I CSK 29/05, Legalis. Uznaje się wówczas, że: „Skoro subsumcja oznacza podstawienie ustalonego stanu faktycznego pod abstrakcyjny stan faktyczny zawarty w normie prawnej, to w przypadku gdy sąd nie ustalił stanu faktycznego jest oczywiste, że nie mógł dokonać takiego podstawienia. Błędne jest uznanie istnienia związku między procesowo ustalonym faktem a normą prawną w sytuacji, gdy takie ustalenie faktu nie nastąpiło. Oznacza to, że w przypadku braku ustalenia podstawy faktycznej wyroku sądu drugiej instancji, zarzut niewłaściwego zastosowania prawa materialnego, w rozumieniu art. 398³ § 1 pkt 1 KPC, odnoszący się do przepisów powołanych w podstawie prawnej tego wyroku, jest uzasadniony” (wyrok SN z 18 stycznia 2012 r., II PK 117/11, Legalis); tak też wyrok SN z 16 marca 2006 r., III CSK 17/06, Legalis; wyrok SN z 4 lutego 2015 r., IV CSK 183/14, Legalis; postanowienie SN z 4 września 2014 r., II CSK 659/13, Legalis; A. Góra-Błaszczkowska, (w:) *Kodeks*, s. 1071; A. Zieliński, (w:) *Kodeks*, s. 749; A. Piotrowska, (w:) A. Marciniak, K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz. Art. 367–729*, Warszawa 2016, s. 131; T. Ereciński, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2012, s. 363.

¹⁷ Znaczenie tego pojęcia powinno być zasadniczo tożsame z rozumieniem oczywistości przy zasadności lub bezzasadności kasacji czy skargi kasacyjnej – por. A. Piotrowska, (w:) *Kodeks*, s. 168; D. Świecki, (w:) J. Skorupka (red.), *Kodeks*, s. 1241; wyrok SN z 15 grudnia 2000 r., II KKN 142/08, Legalis.

¹⁸ D. Świecki, *Konstrukcja*, s. 109.

Podstawa rażącego naruszenia prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie

W przeciwieństwie do uchybień odnoszących się do sfery ustaleń faktycznych, podstawa rażącego naruszenia prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie – jako kierująca od samego początku skojarzenia ku zbliżonej formule podstaw kasacyjnych z art. 523 k.p.k. – wydaje się budzić znacznie mniej wątpliwości. Niestety to życzliwe pierwsze wrażenie zostaje mocno zachwiane przy próbie uważniejszej lektury. Rodzi się przede wszystkim pytanie, czy istotnie interpretowanie pojęcia „rażące naruszenie prawa” w analogii do przyjętej wykładni tego zwrotu na gruncie wspomnianego art. 523 k.p.k. jest w pełni uprawnione. Do takiego wniosku mogłoby prowadzić odesłanie z art. 95 ust. 2 UoSN, nakazujące odpowiednie stosowanie do skargi nadzwyczajnej przepisów dotyczących właśnie kasacji, choć wskazana „odpowiedniość” stosowania dla procedury wykładni oznacza z całą pewnością tyle tylko, że to przepisy kodeksowe będą interpretowane stosownie do norm ustawy wskazanej w argumencie zwrotu odsyłającego, niekoniecznie zaś, że istnieje tu i pewne sprzężenie zwrotne. Poza tym uwzględnienie przepisu art. 90 § 2 UoSN, stanowiącego o niedopuszczalności oparcia skargi na zarzutach, które „były przedmiotem rozpoznawania skargi kasacyjnej lub kasacji przyjętej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy” (art. 90 § 2 UoSN), otwiera przynajmniej dwie możliwości interpretacyjne. Po pierwsze, można uznać, że chodzi tu o niedopuszczalność faktycznego powielania zarzutów w danej sprawie, której to ewentualności trzeba właśnie zapobiec z uwagi na pokrywanie się na płaszczyźnie abstrakcyjnej uchybień mogących być podstawą kasacji (lub skargi kasacyjnej) z uchybieniami stanowiącymi podstawę skargi nadzwyczajnej. Po drugie – nie da się wykluczyć i takiego rozumienia sensu powyższego przepisu, przy któ-

rym ma on stanowić dodatkowe podkreślenie odmiennego charakteru podstaw skargi nadzwyczajnej od podstaw kasacji (podstaw skargi kasacyjnej). Skarga nadzwyczajna nie może zatem zostać oparta na tych samych zarzutach, które były przedmiotem rozpoznania przez sąd kasacyjny, nie dlatego, że organ ten już raz się nad nimi pochylał, ale dlatego, że nawet przy odpowiednim zastosowaniu w kwestiach nieuregulowanych do skargi kasacyjnej przepisów o kasacji kasacją ona jednak nie jest, zwłaszcza nie stanowi nadal nieprzyjmowanej w polskim systemie środków zaskarżenia tzw. „superkasacji”¹⁹, w związku z czym odnosi się też ona do kontroli zgoła odmiennych uchybień od tych, dla których przewidziano kontrolę kasacyjną. Zdając sobie w pełni sprawę, że intuicja znaczeniowa skłaniałaby nas raczej ku pierwszemu z wymienianych wariantów odczytywania przepisu, to stanowisko drugie podkreślałoby autonomiczność skargi nadzwyczajnej, przede wszystkim uzasadniając potrzebę jej wprowadzenia, tj. dowodząc, że rzeczywiście istnieją takie obszary wadliwości orzeczeń, które nie mogły zostać skontrolowane w drodze zastosowania dotychczas dostępnych środków, zwłaszcza środków zaskarżenia o charakterze nadzwyczajnym. *A contrario* – jeżeli skarga nadzwyczajna miałaby służyć do zwalczania tych samych uchybień, które mieszczą się już w podstawach istniejącego dotąd instrumentarium kontrolnego, to w najlepszym razie byłaby ona całkowicie zbędna, gdyż o żadnej luce w systemie nie mogłoby być mowy. W razie natomiast nieco „gorszym” skarga taka stawałaby się w istocie nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia od nadzwyczajnych środków zaskarżenia, kreując ekstraordynaryjne narzędzie nadzoru nad orzecznictwem wszelkich sądów, w tym orzeczeniami zapadłymi już w drodze rozpoznania środków nadzwyczajnych.

Przepis art. 90 § 2 UoSN wymienia też obok kasacji skargę kasacyjną. Podstawa „rażącego naruszenia prawa przez błędną jego wykładnię

¹⁹ Normę dopuszczającą wnoszenie od tego samego orzeczenia w interesie tej samej strony skargi nadzwyczajnej tylko raz wprost wysławia art. 90 § 1 UoSN.

lub niewłaściwe zastosowanie” nawiązuje zaś w większym chyba stopniu niż do brzmienia art. 523 k.p.k., do art. 398³ k.p.c. Podstawami skargi kasacyjnej w postępowaniu cywilnym może być bowiem: „naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub naruszenie przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy”. Zestawiając to unormowanie z podstawami kasacji w postępowaniu karnym: „uchybień wymienione w art. 439 lub inne rażące naruszenie prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia”, nie można oprzeć się wrażeniu, że ustawodawca ponownie dokonał pomieszania elementów występujących w obu tych procedurach: „naruszenia przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie” z przepisów k.p.c., z dookreśleniem naruszenia jako „rażącego” z unormowań karnoprosesowych i wskazaniem, by obejmowało ono naruszenie prawa (a nie prawa materialnego). Czy – biorąc pod uwagę szeroki zakres przedmiotowy skargi nadzwyczajnej, pozwalającej zaskarżyć zarówno orzeczenia sądów cywilnych, jak i karnych – taka mozaika elementów z różnych procedur miałyby uzasadniać równie mieszaną wykładnię, stosownie do tej przyjętej na gruncie ustawy (karnej lub cywilnej), w której dany element pierwotnie wystąpił? Zgodnie zatem z powyższą propozycją: naruszenie miałyby charakter rażący, tj. niewątpliwy, wyraźny, dający się łatwo stwierdzić, jednak niepokrywający się znaczeniem z pojęciem „oczywistość”, gdyż

poza rozpoznawalnością niejako „na pierwszy rzut oka”, odznaczający się przede wszystkim odpowiednim ciężarem gatunkowym – określonym jako zbliżony do rangi bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 k.p.k.²⁰, a ponadto – poprzez ograniczenie jedynie do naruszenia prawa, a więc bez dookreślenia, czy chodzi o przepisy materialne, czy formalne, obejmowałyby obie kategorie²¹. Równocześnie należałoby uznać – tym razem w analogii do regulacji cywilistycznej – że musiałyby ono przybrać co najmniej jedną z trzech dopuszczalnych postaci naruszenia prawa: błędnej (niewłaściwej) interpretacji (wykładni) istniejącej normy; zastosowania nieistniejącej normy oraz błędu w subsumcji, czyli błędnego przyjęcia istnienia lub nieistnienia związku pomiędzy ustalonym przez sąd stanem faktycznym danej sprawy a określoną normą prawną²². Skarżący powinien wskazać, czy sąd dokonał błędnej wykładni, czy niewłaściwego zastosowania przytoczonego przepisu prawa, wyjaśnić, na czym polega jego błędna wykładnia lub niewłaściwe zastosowanie, oraz wykazać wpływ uchybienia na wynik sprawy. Koniecznym wymogiem uzasadnienia tej podstawy jest, zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 1, wskazanie, że sąd zastosował niewłaściwie określony przepis prawa materialnego, podczas gdy należało zastosować inny wskazany przez skarżącego przepis, lub też że zastosowany przepis należy rozumieć inaczej, niż rozumie go sąd w zaskarżonym orzeczeniu²³. Dopuszczalne jest przy tym konstruowanie jednoczesnego zarzutu błędnej wykładni, jak i zarzutu

²⁰ Tak zgodnie przedstawia się rozumienie powyższej podstawy w literaturze i orzecznictwie – por. choćby D. Świecki, (w:) J. Skorupka (red.), *Kodeks*, s. 1226; tenże, (w:) D. Świecki (red.), *Kodeks*, t. II, s. 501; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Tom III. Komentarz do artykułów 468–862*, Warszawa 2012, s. 233; H. Paluszkiwicz, *Sporządzanie środków odwoławczych i innych środków zaskarżenia w postępowaniu karnym i karnoskarbowym*, Warszawa 2017, s. 307; polemizując jednak z trafnością takiego rozumienia, niemniej proponując zastąpienie go uchybieniem niewątpliwym i o istotnym wpływie – W. Grzeszczyk, *Kasacja w sprawach karnych*, Warszawa 2001.

²¹ Zob. jak wyżej, zwłaszcza D. Świecki, (w:) J. Skorupka (red.), *Kodeks*, s. 1226; A. Sakowicz, M. Warchoń, *Komentarz do art. 523 k.p.k.*, (w:) A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. 8, Legalis 2018.

²² M. P. Wójcik, (w:) A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz do art. 1–729*, Warszawa 2017, s. 637; A. Piotrowska, (w:) *Kodeks*, s. 122; M. Manowska, (w:) M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1–505³⁸*, Warszawa 2015, s. 1010; T. Ereciński, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom III – Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, s. 220–225; A. Góra-Błaszczkowska, *Kodeks*, s. 1062–1063; A. Zieliński, (w:) A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 732–735.

²³ Wyrok SN z 27 kwietnia 2012 r., V CSK 205/11, Legalis; A. Piotrowska, (w:) *Kodeks*, s. 122.

niewłaściwego zastosowania prawa materialnego²⁴. Trzeba wskazać, że w porównaniu do wymogów stawianych zarzutem przy kasacji w sprawach karnych powyższe zastrzeżenia są dużo bardziej rygorystyczne²⁵, z drugiej strony odwołanie przy rozumieniu rażącego charakteru naruszenia do bezwzględnych podstaw odwoławczych z art. 439 k.p.k. może w relacji do procedury cywilnej być o tyle trudne, że w tej ostatniej występuje nadal sankcja nieważności, a nie wszystkie uchybienia bezwzględne z art. 439 k.p.k. stanowią wadliwości wywołujące niegdyś nieważność²⁶. O naruszeniu przepisów procesowych mogących być podstawą skargi kasacyjnej można mówić jednak jedynie wówczas, gdy dochodzi do przypadków nieważności, a w odniesieniu do innych przepisów, gdy wykaże się, że konkretne uchybienie mogło mieć stanowczy, decydujący, czyli istotny, wpływ na wynik sprawy²⁷. Podobnie przy kasacji karnej uchybienia niebędące uchybieniami bezwzględnymi muszą być zarówno rażące, jak i mogące istotnie wpłynąć na treść orzeczenia²⁸. Rzecz jednak w tym, że wymogu „istotnego wpływu”, mimo że został on sformułowany w art. 523 § 1 k.p.k., jak i w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., omawiana podstawa skargi nadzwyczajnej już

nie wysławia. W takim pominięciu jest zresztą zbieżna z przepisem art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. Uzasadnia to jednak pytanie, czy opuszczenie frazy odnoszącej się do relacji między uchybieniem a wynikiem sprawy było celowym zabiegiem wskazującym, że wadliwości w niej ujęte nie muszą wcale wykazywać wpływu na treść rozstrzygnięcia, a zatem – o ile naruszenie prawa byłoby rażące – orzeczenie musiałoby ulec uchyleniu, nawet gdyby uchybienie to miało minimalny lub wręcz żaden wpływ na treść zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, czy też należałoby warunek „istotnego wpływu” przyjmować nawet przy milczeniu ustawy, gdyż wynika on z samego charakteru obrazy prawa uzasadniającej kontrolę legalności przez sąd konstytucyjny. Przy wspomnianym już art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarówno w doktrynie procesu cywilnego, jak i w judykaturze utrwalony jest zasadniczo pogląd, że jeśli zaskarżone rozstrzygnięcie, mimo błędnego orzeczenia, w ostatecznym wyniku odpowiada prawu, to nie może być wzruszone w drodze kontroli kasacyjnej²⁹. Zastosowanie wadliwego przepisu musi spowodować nieprawidłowość wyroku, gdyż naruszenie prawa ma pozostawać w bezpośrednim związku przyczynowym z wynikiem sprawy³⁰. W analogii do

²⁴ A. Piotrowska, (w:) *Kodeks*, s. 123.

²⁵ Np. niedopuszczalne jest sformułowanie w skardze kasacyjnej zarzutu o następującej postaci: „naruszenie przepisu prawa materialnego przez przyjęcie, że...”. Rozstrzygnięcie na podstawie uzasadnienia tak sformułowanej podstawy skargi, jaką postać naruszenia określonego przepisu prawa materialnego kryje użyte w niej sformułowanie „przez przyjęcie”, wykracza co do zasady poza uprawienia kontrolne Sądu Najwyższego (por. wyroki SN: z 18 maja 2012 r., IV CSK 496/11, *Legalis* oraz z 27 kwietnia 2012 r., V CSK 205/11, *Legalis*). A. Piotrowska, (w:) *Kodeks*, s. 123.

²⁶ Por. Z. Muras, *Bezwzględne przyczyny odwoławcze*, Toruń 2004, s. 18–20.

²⁷ T. Ereciński, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks*, s. 232. Precyzyjniej – co jednak już w ogóle nie mieściłoby się w zasadach rządzących procedurą karną, przy spełnieniu koniunktywnie warunków: a) zwrócenia przez stronę uwagi sądu na uchybienie poprzez wpisanie zastrzeżenia do protokołu, b) takiego charakteru naruszenia, które sąd bierze pod uwagę z urzędu, c) naruszenia przepisów postępowania, które nastąpiło w samym orzeczeniu – A. Zieliński, (w:) *Kodeks*, s. 735–736.

²⁸ Jak podkreśla SN: „Ocena zarzutów kasacyjnych musi każdorazowo uwzględniać nie tylko znaczenie podniesionych przez skarżącego usterek, ale również brać pod uwagę rysującą się perspektywę potencjalnej możliwości wydania innego niż zakwestionowane rozstrzygnięcia w wyniku przeprowadzenia ponownego postępowania wolnego tym razem od zarzucanych uchybień. Tylko wtedy można zasadnie mówić o istotnym (art. 523 § 1 KPK) wpływie na treść rozstrzygnięcia, gdy realna jest szansa na to, że kolejne będzie odmienne” (postanowienie SN z 16 stycznia 2007 r., V KK 122/06, R-OSNKW 2007, poz. 158; postanowienie SN z 18 marca 2003 r., IV KKN 332/00, R-OSNKW 2003, poz. 574); tak też A. Sakowicz, M. Warchoł, *Komentarz do art. 523 k.p.k.*

²⁹ M. Manowska, (w:) *Kodeks*, s. 1011; M. P. Wójcik, (w:) *Kodeks*, s. 637.

³⁰ T. Ereciński, (w:) *Kodeks*, s. 229.

racji przemawiających za wywodem jednak z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. omawianego warunku, można by w drodze wykładni dokonać i stosownego „wzbogacenia” treści normatywnej art. 90 UoSN. Niestety rozwiązanie w ten sposób wskazanego dylematu interpretacyjnego okaże się przedwczesne, gdy uświadomimy sobie, że jest ono stosowane do podstawy skargi kasacyjnej odnoszącej się jedynie do przepisów materialnoprawnych, a nie także procesowych, do których również zdaje się odnosić zwrot „przepisy prawa” z art. 90 UoSN, użyty bez jakichkolwiek dalszych dookreśleń. Warto zauważyć, że dla naruszeń prawa procesowego ustawodawca tak karny, jak i cywilny (nie tylko zresztą przy podstawach kasacyjnych, ale również przy zarzutach apelacyjnych) zawsze wskazuje konieczność wystąpienia co najmniej hipotetycznego związku przyczynowego pomiędzy uchybieniami procesowymi a zapadłą decyzją procesową, chyba że wymienia uchybienia o charakterze bezwzględnym, podlegające uwzględnieniu z urzędu i – właśnie – niezależnie od wpływu na wynik sprawy. O tych jednak – i tu również w przeciwieństwie np. do podstaw kasacyjnych z procedury karnej – nigdzie nie wspomniano.

Nagle i wyraźnie zrezygnowanie legislatora z tak konsekwentnie do tej pory umieszczonego zastrzeżenia znacznie zaś osłabia zasadność dodawania dorozumianego warunku wpływu na etapie wykładni. Z drugiej strony – uznanie, że do wzruszenia prawomocnego orzeczenia może dojść nawet wówczas, gdy będzie ono odpowiadać prawu, z uwagi na uchybienia podczas procedowania, które – nawet jeśli rażące³¹ – w ostatecznym rozrachunku nie zostały zaabsorbowane w rozstrzygnięciu, dezawuuując jego trafność i prawidłowość, musi kolidować z wartością stabilności orzeczeń sądowych i celem nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Innymi słowy, każdy kierunek interpretacyjny tak problematycznie sformułowanego przepisu prowadzi ku swoistemu wyczerpaniu możliwości sensownego skonstruowania normy³².

Nie sposób też w tym momencie dłużej pomijać uporczywie narzucającej się kwestii, którą jednak – właśnie z racji jej znaczenia – pozostawiono na koniec. Otóż skoro podstawa „rażącego naruszenia prawa” z art. 90 UoSN wyraźnie pomija warunek jego wpływu na wynik sprawy, spójny z naruszeniami prawa procesowego i dla nich właściwy³³, w to miejsce zaś *expressis*

³¹ Rażący charakter uchybienia czy istotność przepisu to nie to samo, co istotność wpływu na treść rozstrzygnięcia, co zresztą w doktrynie procesu karnego od dość dawna nie budzi wątpliwości – por. S. Paweła, *Względne przyczyny odwoławcze*, Warszawa 1970, s. 71; zob. też obszerną argumentację S. Zablockiego wskazującego, że nawet jeżeli każde naruszenie prawa materialnego należy traktować jako rażące, to nie przesądza to samo przez się wpływu *in concreto* takiego naruszenia na treść zaskarżonego orzeczenia – tenże, *Postępowanie kasacyjne a problem wymiaru kary*, „Palestra” 1996, nr 7–8, s. 8; tenże, *Postępowanie kasacyjne w nowym kodeksie postępowania karnego. Komentarz praktyczny*, Warszawa 1998, s. 40; L. Sługocki, *Wnoszenie kasacji karnej*, Warszawa 1998, s. 22–23; P. Kruszyński, *Podstawy kasacji w nowym k.p.k.*, (w:) A. Gaberle, S. Waltoś, *Środki zaskarżenia w procesie karnym. Księga pamiątkowa ku czci prof. Zbigniewa Dody*, Kraków 2000, s. 181–182. Warunki rażącego charakteru uchybienia i istotności wpływu muszą być każdorazowo spełnione kumulatywnie, co wprawdzie podkreśla łącząca je więź, ale w żadnym razie nie stanowi podstawy do ich utożsamienia ze sobą. W doktrynie podkreśla się zresztą, że przynależą one do dwóch różnych płaszczyzn oceny – wymóg badania istotności wpływu przenosi nas ku czynnikom subiektywnym, zależnym od okoliczności konkretnej sprawy (zob. M. Rogacka-Rzewnicka, *Kasacja w polskim procesie karnym*, Warszawa 2001, s. 238; zob. postanowienie SN z 5 lutego 2003 r., IV KKN 200/99, R-OSNKW 2003, poz. 281); A. Sakowicz, M. Warchoła, (w:) A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 1140.

³² To właśnie przy naruszeniu norm procesowych wskazanie na ich relację do treści rozstrzygnięcia nabiera fundamentalnego znaczenia, gdyż poza uchybieniami o charakterze bezwzględnym inne naruszenia przepisów proceduralnych uznaje się za zdadne do ich konwalidacji na drodze dalszych już prawidłowych czynności procesowych. Wykazanie możliwości wpływu na treść orzeczenia jest tym samym wykazaniem, że do takiej konwalidacji jednak nie doszło. Por. Z. Muras, *Bezwzględne*, s. 18. Z drugiej strony – jeżeli możemy przyjąć, że miała ona miejsce, tj. że pierwotne naruszenie pozostało jednak bez wpływu, to co miałyby właściwie być naprawiane w drodze kontroli, i to o charakterze nadzwyczajnym?

³³ Por. M. Rogacka-Rzewnicka, *Kasacja*, s. 237–241, trzeba jednak zaznaczyć, że zdecydowanie większościowy po-

verbis wysławia inny wymóg – by do naruszenia doszło „poprzez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie”³⁴, co odpowiada postaciom uchybień prawa materialnego, to jedynym uprawnionym staje się stwierdzenie o ograniczeniu w tym zakresie skargi nadzwyczajnej jedynie do wadliwości w zakresie przepisów materialnoprawnych. Jest to znaczne zawężenie jej ewentualnego korekcyjnego oddziaływania, nieznajdujące przy tym żadnego zadowalającego wytłumaczenia, tym bardziej gdy podstawą kontroli mogą być równocześnie błędy natury faktycznej, i to w postaci niewłaściwej, bo nieznajdującej oparcia w dyrektywach art. 7 k.p.k. oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Dla podmiotu dokonującego wykładni jeszcze większym zatem problemem niż to, co ustawodawca „zapożyczył” z regulacji art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz art. 523 § 1 k.p.k. i połączył w hybrydową podstawę z art. 89 UoSN, jest to, co pominał.

Naruszenie zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określonych w Konstytucji jako podstawa skargi nadzwyczajnej

Skargę nadzwyczajną można wnieść wreszcie, jeżeli: „orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji”. Tu także pojawia się dość oczywiste nawiązanie do regulacji podstaw skargi kasacyjnej, a konkretnie § 2 art. 398³ k.p.c., przewidującego dla podmiotów kwalifikowanych obowiązek oparcia wnoszonego przez nich środka zaskarżenia na naruszeniu podstawowych zasad porządku prawnego – gdy chodzi o Prokuratora Generalnego, a naruszeniu konstytucyjnych wolności albo praw człowieka

i obywatela w odniesieniu do Rzecznika Praw Obywatelskich. Wymogi skargi kasacyjnej Prokuratora Generalnego i RPO są bowiem dużo dalej idące niż skarg wnoszonych przez inne podmioty, co stanowi rozwiązanie zupełnie przeciwne do przyjętego w procesie karnym, gdzie właśnie dla kasacji nadzwyczajnej przewidziano zwolnienie z szeregu restrykcji krępujących stronę i zawężających dostępność dla niej kontroli kasacyjnej.

W postępowaniu cywilnym naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego oraz konstytucyjnych wolności albo praw człowieka musi ponadto wystąpić kumulatywnie z jednym z uchybień stanowiących ogólną podstawę skargi kasacyjnej³⁵. Należałoby zatem zadać pytanie, czy tak samo należy interpretować omawiane unormowanie z art. 89 § 1 pkt 1 UoSN. Wewnętrzna struktura przepisu art. 89 § 1 UoSN, zawierającego podzielony na kolejne punkty katalog podstaw, stanowiłaby oparcie dla intuicji o samodzielnym charakterze każdej z nich. Z drugiej strony wykazane już wielokrotnie inspiracje legislatora procedurą cywilną wspierałyby tezę o poprawności takiej interpretacji, która nakazywałaby uznać, że podstawą skargi nadzwyczajnej ma być w istocie naruszenie przez orzeczenie w sposób rażący prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, gdy równocześnie orzeczenie takie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji (art. 89 § 1 pkt 1 i 2 UoSN), albo łączne zaistnienie oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i naruszenia zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji (art. 89 § 1

gład o bezpośrednim związku rażącego charakteru naruszenia prawa materialnego z wpływem na treść orzeczenia kwestionuje P. Kruszyński – tenże, *Podstawy*, s. 182.

³⁴ W przeciwieństwie do błędnej wykładni przepisu, jego niewłaściwego zastosowania lub niezastosowania przepisu, którego zastosowanie było obowiązkowe – postaci naruszeń prawa procesowego (poza uchybieniami bezwzględny) obejmują: a) zaniechanie określonych nakazów wynikających z prawa procesowego (*error in omittendo*), b) działania sprzeczne z określonymi normami (*error in faciendo*), c) naruszenie przepisów dotyczących samego orzeczenia (*error in iudicando*) – por. T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014, s. 847.

³⁵ T. Ereciński, (w:) J. Gudowski (red.), *System Prawa Procesowego Cywilnego. Środki zaskarżenia. Tom III, cz. 2*, Warszawa 2013, s. 964–965.

pkt 1 i 3 UoSN). Wymienienie analizowanej podstawy jako pierwszej mogłoby dodatkowo potwierdzać taki właśnie zamysł potrzeby każdorazowego wiązania jej z pozostałymi podstawami. Dodatkowym argumentem za aprobatą zarysowanego rozwiązania zdaje się też być podkreślany w uzasadnieniu projektu UoSN zasadniczy cel skargi, którym miałyby być zagwarantowanie zgodności działalności orzeczniczej sądów z zasadami wyrażonymi w Konstytucji³⁶, wspomniana już klauzula konieczności dla zapewnienia praworządności i sprawiedliwości społecznej poprzedzająca wszak w § 1 art. 89 UoSN wyszczególnienie podstaw³⁷, powiązanie interesu prywatnego z interesem ponadindywidualnym dla uzasadnienia potrzeby wniesienia skargi, powodujące, że skarga taka staje się „skargą w obronie prawa”³⁸, w końcu – względ na nadzwyczajny charakter tego środka zaskarżenia.

Zastrzeżenie kumulacji uchybienia w orzekaniu a naruszenia – także, co wyraźnie podkreślono – właśnie orzeczeniem zasady, prawa lub wolności określonych w Konstytucji może być także rozpatrywane jako dodatkowa racja za odróżnieniem podstaw skargi nadzwyczajnej a skargi konstytucyjnej, które to zagadnienie wywołuje już wątpliwości w piśmiennictwie³⁹. Rzecz jasna w polskim systemie prawnym przyjęto tzw. wąskie ujęcie skargi konstytucyjnej, czyniąc z niej jedynie instrument kontroli norm, nie zaś naruszeń Konstytucji, do

których doszłoby w samym procesie orzekania, np. poprzez przyjęcie przez sąd niewłaściwej interpretacji stosowanego przepisu czy przez naruszenie praw proceduralnych skarżącego⁴⁰. Kontrola za pomocą skargi nadzwyczajnej zgodności z Konstytucją samego orzeczenia wyraźnie odcinałaby się zatem od kontroli przy wykorzystaniu skargi konstytucyjnej. W konsekwencji jednak nie wpisywałaby się w ewentualny model skargi konstytucyjnej w ujęciu szerokim, gdyż nie przewidywałaby kontroli norm. W tym kontekście warto wspomnieć również o dyskutowanej w trakcie prac Komisji Kodyfikacyjnej Zgromadzenia Narodowego alternatywnej propozycji skargi konstytucyjnej do sądu powszechnego. Uzasadnieniem dla niej była większa efektywność ochrony sądowej, która nie każe obywatelowi czekać dopiero na skutki uchylecia przepisu prawa i przychodzi się do urzeczywistnienia bezpośredniej stosowalności Konstytucji⁴¹. Zwłaszcza ta ostatnia kwestia jest od pewnego czasu przedmiotem szczególnego zainteresowania także w piśmiennictwie karnistycznym⁴². W odniesieniu do najnowszych problemów karnistycznych można by przykładowo zadać pytanie, czy w ramach skargi nadzwyczajnej dałoby się zaskarżyć sprzeczną z Konstytucją wykładnię art. 168a k.p.k. w razie oparcia orzeczenia na „dowodach” pozyskanych przez funkcjonariuszy publicznych z naruszeniem przepisów procedury, czy też samo zastosowanie art. 168b

³⁶ Uzasadnienie projektu ustawy (druk sejmowy nr 2003, Sejm VIII kadencji), s. 5.

³⁷ Skądinąd przy powyższym rozumieniu to kontrowersyjne sformułowanie stawałoby się nie tyle wprost elementem zbędnym normy, ile jedynie kolejnym podkreśleniem związku uchybień w sferze faktów lub prawa z naruszeniem zasad, praw lub wolności określonych w Konstytucji i takie też tylko byłoby jego znaczenie.

³⁸ *Per analogiam* do uzasadnienia dodatkowej restrykcji dla legitymacji podmiotów specjalnych do wnoszenia skargi kasacyjnej w sprawach cywilnych, którą stanowi właśnie wykazanie, niezależnie od zawsze pierwotnego interesu strony, także celów ponadindywidualnych – por. T. Zembrzuski, *Skarga kasacyjna. Dostępność w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2011; tenże, *Rola Prokuratora Generalnego w cywilnym postępowaniu kasacyjnym*, Prok. i Pr. 2006, z. 2, s. 157; T. Ereciński, (w:) *System*, s. 965.

³⁹ Zob. zwłaszcza M. Gutowski, P. Kardas, *Wykładnia*, s. 475 i n.

⁴⁰ L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2017, s. 429.

⁴¹ Zob. L. Bosek, M. Wild, (w:) M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz. Art. 1–86*, Warszawa 2016, s. 1822.

⁴² Por. zwłaszcza M. Gutowski, P. Kardas, *Domniemanie konstytucyjności a kompetencje sądów*, „Palestra” 2016, nr 5, s. 44–62; M. Gutowski, P. Kardas, *Sądowa kontrola konstytucyjności prawa. Kilka uwag o kompetencjach sądów powszechnych do bezpośredniego stosowania Konstytucji*, „Palestra” 2016, nr 4, s. 5–30; M. Gutowski, P. Kardas, *Wykładnia*, s. 570 i n.

k.p.k. jako przepisu, który możemy uznać za sprzeczny z Konstytucją⁴³. Sam fakt, że kontrola konstytucyjności w tym zakresie przypadłaby Sądowi Najwyższemu, a nie Trybunałowi Konstytucyjnemu, nie przemawia przeciwko wskazywanemu rozwiązaniu. Wszak coraz szersza aprobata dla metody konstytucyjnej, określonej właśnie przez zagadnienia bezpośredniego stosowania Konstytucji, wykładni w zgodzie z Konstytucją, „sędziog konstytucyjnego” oraz „konstytucyjności prawa” zakłada multicytryczność kontroli konstytucyjności oraz to, że ostatecznym gwarantem oraz wyrazicielem praw i wolności jednostki jest właśnie władza sądownicza⁴⁴. Wydaje się jednak, że skarga nadzwyczajna nie do końca wpisuje się w powyższą narrację. W porównaniu choćby do konstrukcji skargi konstytucyjnej do sądu powszechnego stanowi instrument niepełny, okrojony. Niejasność jej podstaw⁴⁵ dodatkowo zmniejsza jej ewentualną operatywność. Wreszcie może być wykorzystywana jako argument przeciwko kontroli konstytucyjności prawa przez sądy powszechne, skoro już ekstraordinaryjnie miałyby ją realizować oprócz Trybunału Konstytucyjnego Sąd Najwyższy, zarazem jednak bez dopusz-

czalności jakichkolwiek dalszych, zwłaszcza „idących w dół” odstępstw od wyłączności kompetencji konstytucyjnego sądu specjalnego.

PODSUMOWANIE

W uzasadnieniu przygotowanym przez projektodawców skargi można m.in. wyczytać, że skarga nadzwyczajna zapewni wzrost zaufania obywateli do wymiaru sprawiedliwości poprzez „przywrócenie podstawowego ładu prawnego przez wyeliminowanie z obrotu orzeczeń naruszających Konstytucję, rażąco naruszających prawo oraz oczywiście sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego”⁴⁶. Wskazane powody mają podkreślać i legitymizować konieczność uzupełnienia nową skargą luki w dotychczasowych rozwiązaniach normatywnych, luki – jak należy wnosić – wyjątkowo poważnej, prowadzącej do zauważalnej dysfunkcjonalności systemu i istotnej dolegliwości dla obywateli, skoro ustawodawca – wyważając takie niewątpliwe wartości konstytucyjne jak prawomocność⁴⁷ i pewność prawa oraz bezpieczeństwo prawne⁴⁸ z racjami przemawiającymi

⁴³ Tak wyraźnie K. Boratyńska, M. Królikowski, (w:) A. Sakowicz (red.), *Kodeks*, s. 442; M. Kurowski, (w:) D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I*, Warszawa 2017, s. 638; D. Gruszecka, (w:) J. Skorupka (red.), *Kodeks*, s. 346.

⁴⁴ M. Korycka-Zirk, *Filozoficznoprawny wymiar kontroli konstytucyjności*, Toruń 2017, s. 298 i n.

⁴⁵ Niezależnie od wątpliwości interpretacyjnych podnoszonych co do wcześniej omawianych podstaw z art. 89 § 1 pkt 2 i 3 UoSN rozważenie, co właściwie należałoby rozumieć pod pojęciem zasad, praw i wolności określonych w Konstytucji, wymagaloby co najmniej osobnego opracowania. Warto bowiem zaznaczyć, że pojęcie zasad konstytucyjnych, jako dotychczas niezdefiniowane doktrynalnie, uważa się nie tylko za mało precyzyjne, szczególnie wieloznaczne, sporne, podobnie jak i sam katalog tychże, ale również wskazuje się na niebezpieczeństwo nie tylko opisowego, ale powierzchownego charakteryzowania zjawisk politycznych językiem zasad – por. S. Tkacz, *O zintegrowanej koncepcji zasad prawa w polskim prawoznawstwie*, Toruń 2014, s. 136–140; P. Tuleja, *Stosowanie Konstytucji RP w świetle jej nadrzędności*, Kraków 2003, s. 148; tenże, *Pojęcie zasady konstytucyjnej*, (w:) K. Wójtowicz (red.), *Zasady ustroju Rzeczypospolitej Polskiej w nowej Konstytucji*, „Acta Universitas Wratislaviensis”, No 1969, Prawo CCLVIII, Wrocław 1997, s. 8; G. Maroń, *Zasady prawa. Pojmowanie i typologie a rola w wykładni prawa i orzecznictwie konstytucyjnym*, Poznań 2011, s. 183 i n. Równie problematyczne pozostaje wskazanie praw i wolności określonych w Konstytucji, gdyż wymaga rozstrzygnięcia takich choćby zagadnień, jak otwartość katalogu praw i wolności konstytucyjnych, tożsamość pojęcia praw i wolności konstytucyjnych a praw i wolności określonych w Konstytucji czy z rolą wspomnianych równolegle zasad konstytucyjnych dla wywodzenia z nich praw i wolności.

⁴⁶ Uzasadnienie projektu ustawy (druk sejmowy nr 2003, Sejm VIII kadencji), s. 5, 8.

⁴⁷ Por. wyrok TK z 24 października 2007 r., SK 7/06, OTK ZU 2007, nr 9/A, poz. 108, s. 1364–1365.

⁴⁸ O znaczeniu wartości pewności prawa – J. Wróblewski, *Wartości a decyzja sądowa*, Wrocław 1973, s. 94–95; K. Wojtyczek, *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków 1999, s. 215; M. Wojciechowski, *Pewność prawa*, Gdańsk 2014, s. 24; J. Potrzebszcz, *Bezpieczeństwo prawne z perspektywy filozofii prawa*, Lublin 2013, s. 248 i n.

za funkcjonowaniem nadzwyczajnych środków zaskarżenia – opowiedział się za warunkowym pierwszeństwem tych drugich. Nie może jednak dziwić, że takie rozstrzygnięcie wskazanej kolizji nie spotkało się jak dotąd z akceptacją, i to nie tylko po stronie krajowego środowiska naukowego czy prawniczego, ale także Komisji Europejskiej. W swoim dążeniu do uszczelnienia systemu kontroli poprzez multiplikowanie kolejnych jej szczebli legislator nie dostrzegł, że niewątpliwe zalety wieloinstancyjności⁴⁹ po przekroczeniu pewnego progu krytycznego związanego właśnie z wartościami, na których strażą stoi zasada stabilności wyroków sądowych, albo w ogóle zanikają, albo ulegają przeobrażeniu w podstawy już nie nadzorowania praworządności i sprawiedliwości, ale samych obywateli, pokazując tym ostatnim, jak nietrwała jest ich sytuacja prawna i jak łatwo państwo może spowodować jej zmianę⁵⁰. Poza polem refleksji znalazła się także specyfika relacji mię-

dzy dostępem jednostki do skarg o charakterze nadzwyczajnym a prawem do sądu, mimo że Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie – np. przy okazji rozważania zagadnienia ewentualnego „prawa do kasacji” w postępowaniu karnym – wskazywał, że wprawdzie obie te kwestie pozostają w pewnym związku⁵¹, to jednak przydanie stronom uprawnień do kontroli rozstrzygnięć także w drodze środków nadzwyczajnych nie pozostaje pod ochroną art. 45 Konstytucji⁵². Zlekceważono wreszcie podstawowe reguły organizacji procesu kontroli, do których przestrzegania zobowiązany jest prawodawca, chcący osiągnąć proces sprawny, a zarazem odbywający się z poszanowaniem praw i wolności obywatelskich, tj. zasadę niezawisłości sędziowskiej oraz reguły stałości wyroków sądowych⁵³. Wszystko już to – na płaszczyźnie niejako ogólnej – dyskwalifikuje wprowadzony instrument prawny. Próbując jednak wniknąć głębiej w rozumienie samych podstaw skargi, zwłaszcza rozstrzygając

⁴⁹ Por. A. Zieliński, *Konstytucyjny standard instancyjności postępowania sądowego*, PiP 2005, z. 11, s. 4.

⁵⁰ Jak pisze M. Kordela, opierając się w tym zakresie na uwagach G. Radbrucha: „Sprawiedliwość, celowość i bezpieczeństwo prawne z jednej strony wzajemnie się dopełniają, ale z drugiej pozostają w nieuchronnym konflikcie. Sprawiedliwość, dążąc do uogólnienia, koliduje z celowością, której istotę stanowi maksymalne zindywidualizowanie (...). Natomiast bezpieczeństwo prawne żąda bezwzględnego obowiązywania prawa stanowionego, nawet jeżeli jest ono niesprawiedliwe i niecelowe. Nadto oczekuje, że stosowanie prawa będzie miało charakter pewny, a to pozostaje w sprzeczności z indywidualizującą naturą celowości. Historia prawa pokazuje, że kolizje między koniecznymi składnikami idei prawa próbowano rozstrzygać, przyznając pierwszeństwo jednemu z nich. Jednakże zawsze takie dążenia kończyły się jednostronnością i wynikającą z niej słabością całego porządku prawnego” – M. Kordela, *Pewność prawa jako wartość konstytucyjna*, (w:) M. Smolak (red.), *Wykładnia Konstytucji. Aktualne problemy i tendencje*, Warszawa 2016, s. 159.

⁵¹ Prawo do sądu odgrywa pomocniczą rolę przy określeniu standardów wiążących legislatora w ukształtowaniu nadzwyczajnych środków zaskarżenia – P. Wiliński, *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2011, s. 142.

⁵² „Z jednej strony, prawo do sądu obejmuje prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia, a więc rozstrzygnięcia, które w sposób definitywny rozstrzygnie określoną sprawę, będzie podlegał wykonaniu i poza wyjątkowymi sytuacjami nie będzie mogło zostać zmienione. Co więcej, w myśl przepisów Konstytucji postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Konstytucja nie nakazuje wprowadzenia trójinstancyjnego postępowania sądowego. Zasadniczym instrumentem korekty orzeczeń niezgodnych z prawem jest kontrola instancyjna sprawowana przez sąd drugiej instancji. Z prawomocnym orzeczeniem wydanym w dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym wiąże się domniemanie zgodności z prawem takiego orzeczenia. Zasada stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych jest ważnym elementem prawa do sądu i ma istotne znaczenie z punktu widzenia realizacji konstytucyjnych zasad bezpieczeństwa prawnego i pewności prawa. (...) Z drugiej strony nie można wykluczyć, że prawomocne orzeczenie sądowe wydane w dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym po wyczerpaniu dostępnych środków zaskarżenia będzie niezgodne z prawem. (...) Jednocześnie rozwiązania prawne powinny uwzględniać także takie wartości konstytucyjne jak ochrona zaufania jednostki do państwa i prawa, pewność prawa i bezpieczeństwo prawne. Z tego względu regulacje ustawowe urzeczywistniające rozważane prawo powinny w możliwie najszerszym zakresie zapewnić stabilność prawomocnych orzeczeń sądowych” (w wyroku z 1 kwietnia 2008 r., SK 77/06, OTK ZU 2008, nr 3/A, poz. 39, s. 356–357). Zob. też P. Wiliński, *Proces*, s. 142–146 i cyt. tam orzecznictwo.

⁵³ Zob. szerzej P. Hofmański, S. Waltoś, *Proces*, s. 329.

praktyczny problem formułowania opartych na nich zarzutów w sprawach karnych, wyraźnie dostrzec można, jak mocno niedopracowane

i wątpliwe jest ich uregulowanie, silnie naznaczone pomieszeniem materii oraz konstrukcji karnistycznych i cywilistycznych.

Summary

Dagmara Gruszecka

GROUND FOR THE EXTRAORDINARY APPEAL IN CRIMINAL CASES – REMARKS IN THE CONTEXT OF “FILLING THE GAPS IN THE SYSTEM OF EXTRAORDINARY REMEDIES”

The last Act of 10/05/2018 on the amendment to the Law on the System of Common Courts and the Supreme Court Act retained the new contested extraordinary legal remedy, i.e. the Extraordinary Appeal to the Supreme Court. This contribution discusses the grounds for extraordinary appeal in criminal cases, formulating the need for urgent legislative changes and elimination of institution not only undermining the principle of legal certainty due to possibility of reviews of any final court judgment, but in its normative structure referring to the civil procedure, which is totally alien to the criminal proceedings, especially with regards to model of extraordinary remedies.

KEY WORDS: extraordinary appeal, Supreme Court, extraordinary legal remedies, criminal proceedings, civil procedure, cassation, grounds of cassation, charges

POJĘCIA KLUCZOWE: skarga nadzwyczajna, Sąd Najwyższy, nadzwyczajne środki zaskarżenia, postępowanie karne, postępowanie cywilne, kasacja, podstawy kasacyjne, zarzuty